

Nr 21 Rok 1993

Słowo Nadziei

Pismo prostujące nauki Świadców Jehowy

Wy
jesteście
moimi
świadkami



Apostoł Paweł napisał: „*Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe*”.

(2 Kor. 5:17)

Jako chrześcijanie nie musimy nosić na sobie etykietki, łączącej nas z naszą przeszłością, nazywając siebie ex-Świadkami Jehowy, ex-Mormonami, ex-ateistami, ex-Buddystami, etc. Naszym znakiem tożsamości powinno być to, że jesteśmy „w Chrystusie”. Jesteśmy nowym stworzeniem pozostającym w specjalnym stosunku do Niego. Nawet jeśli byliśmy ‘Świadkami Jehowy’ w pewnym czasie to tylko dlatego, że taka była wola Ojca naszego. Nasze doświadczenia mogą się okazać cenne, w udzielaniu pomocy innym, lecz nie świadczą o naszej tożsamości. Teraz możemy powiedzieć za apostołem Janem:

„*Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy!*”

(1 Jan. 3:1)

„*A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa.*”

(Rzym. 8:17)

Święty Wszechmocny Bóg wszechświata wybrał nas osobiście i włączył do swojej rodziny. Nie jesteśmy już tylko sługami, jesteśmy również dziedzicami. Razem stanowimy Ciało Chrystusa na ziemi. Przykazanie Miłości jakie dał nam Pan pobudza nas do wzajemnej troski o siebie. Głównym celem „Słowa Nadziei” jest pomaganie ludziom szczerze poszukującym Boga. **Jednocześnie pragniemy zwrócić uwagę na to, że bez osobistego kontaktu z ŻYWYM SŁOWEM BOŻYM, to pismo będzie bezużyteczne!!!**

„Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie.”

(Ew. Jana 14:6)

W NUMERZE

Wy jesteście moimi świadkami	3
Decyzja	6
Zanim nadejdzie dzień Pański	13
Listy Czytelników	18

Wszelkie datki prosimy kierować na skrytkę pocztową naszej Redakcji.

Nasz adres:
Słowo Nadziei
85-321 Bydgoszcz 21
Skr. poczt. 214

Część kosztów druku
„Słowa Nadziei”
pokrywa
Fundusz Dla Ewangelii.

WY JESTEŚCIE MOIMI ŚWIADKAMI

Z poroectwa Izajasza 43:10-13 dowiadujemy się, że Bóg nazwał Izraelitów swoimi świadkami. Dziś na świecie jest około 17 wyznań, które przyjęły nazwę „Świadkowie Jehowy” i wszystkie roszczą sobie prawo do miana religii prawdziwej. Już w pierwszym wieku ap. Paweł przestrzegał przed takimi samozwańcami:

„Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela; i nie wszyscy są dziećmi, dlatego, że są potomstwem Abrahamowym, lecz jest tak: Od Izaaka zwać się będzie potomstwo twoje. To znaczy, że nie dzieci cielesne są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy liczą się za potomstwo”. (Rzym. 9:6-8) Z Biblii dowiadujemy się, że Abraham oprócz potomstwa spłodzonego z Sarą miał więcej dzieci:

„Potem pojął Abraham drugą żonę, której było na imię Keturah. Ta urodziła mu Zymrana, Medana, Midiana, Jiszbaka i Szuacha”. (Księga Rodzaju, rozdziały 16 i 25-ty)

Słowo Boże mówi wyraźnie, że „dzieci obietnicy liczą się za potomstwo”. Paweł omówił ten temat w liście do Rzymian 11 rozdziale, gdzie przyznaje, że: „Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże. Bo jak i wy byliście niegdyś nieposłusznymi Bogu, a teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich nieposłuszeństwa”. (Rzym. 11:29, 30) Poganie zostali wszczępieni w zamian za nieposłusznymi Żydów: „Wszak wskutek ich upadku zbawienie doszło do pogan, aby w nich wzbudzić zawiść”. W tym samym liście ap. Paweł przestrzega jednak samozwańców: „(...) nie wynoś się ponad gałęzie; a jeśli się chęłpisz, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie (...) wzbijaj się w pychę, ale się strzeż”. (Rzym. 11:18, 20)

Jedna z grup, która rości sobie najwięcej pretensji do nazywania się od imienia Bożego pisze: „Chociaż niejeden człowiek niechętnie używa imienia Jehowy, a wielu tłumaczy usunęło je ze swych przekładów, to jednak miliony ludzi na całym świecie z radością przyjęło przywilej noszenia imienia Bożego, posługiwania się nim nie tylko podczas oddawania czci Bogu, lecz także w codziennych rozmowach, oraz oznajmiania go innym. Gdyby ktoś w rozmowie z tobą o Bogu, o którym mówi Biblia użył imienia Jehowy, z którą społecznością byś go skojarzył? Tylko jedna społeczność na świecie regularnie posługuje się imieniem Bożym w oddawaniu czci Bogu, jak to czynili jego czciciele w starożytności. Jest to społeczność Świadków Jehowy”.

(Imię Boże, które pozostanie na zawsze, str. 30)

Nie tylko jedna społeczność posługuje się tym imieniem o czym wie kierownictwo w Brooklynie. Po drugie starożytni mężowie wiary używali tego Świętego Imienia z wielką czcią i pobożnością i nie prześcigali się w tym aby używać Go jako argumentu do głoszenia swych pseudo-nauk. Drugi Prezes Towarzystwa Strażnica ostrzegał w wydanej przez siebie, w 1926 roku książce „Wyzwolenie”, że przyjęcie przez jakąkolwiek religię nazwy od imienia Bożego, uczyni ją hipokrytką. W 1931 roku sam uczynił to, przed czym ostrzegał innych. Z Dotychczasową nazwę „Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego”, zmienił na „Świadkowie Jehowy”:

„Szatan musiał mieć, że on dopiął celu wtem, że wszyscy ludzie oddawali mu cześć i chwałę i że on ich odwrócił w zupełności od Boga; a przeto on zamierzył wystawić Boga na kpiny przez stanowienie systemu hipokryzji. I właśnie po raz pierwszy hipokryzja ujawniła się za dni Enosa i to w związku z obrzędkiem religijnym. Pismo Święte w tym względzie powiada: „Na ten czas ludzie zaczęli nazywać się od imienia Pańskiego. Dlaczego oni zapragnęli nazywać się od imienia Pańskiego będąc grzesznymi? Odpowiadamy, że taki plan opracował Diabeł a to w tym celu, by ludzie mogli mieć pretensje do synów Bożych, a jednak wbrew naśladować złego kierunku, akuratnie w opozycji Bogu i żeby przez to szydzić i urągać Bogu i znieśli Jego imię. Oni stali się narzędziami Szatana, onego Diabła, jako tacy byli hipokrytami”.

Powód, dlaczego jest rzeczą ważną do zwrócenia uwagi na starożytne zdarzenia, jest ten, aby wykazać zamysł Szatana, przez niego przedsięwzięty i przeprowadzony od początku; a mianowicie on miał na celu z pewnego zorganizowanego systemu religijnego stworzyć część swego rządu, aby przez to mógł szydzić i urągać imieniu Jehowy”.

(Wyzwolenie, str. 38)

Biblia nic nie wspomina aby wzywanie imienia Pańskiego za dni Enosa było wymysłem szatana, jak próbował przekonywać Rutherford. Jednak najwięcej ujmy imieniu Bożemu przynieśli właśnie ci, którzy od Niego wzięli nazwę. Imię »Jahwe« dla zwodzicieli stało się parawanem, służącym do wprowadzania milionów ludzi w błąd. Niektórzy byli przekonani, że „prawdy” głoszone przez Towarzystwo Strażnica pochodzą od Boga. Kiedy one zawiodły — ludzie zaczęli bluźnić przeciw Bogu. Ale może ktoś zapyta: „Dlaczego kierownictwo ‘Świadków Jehowy’ przez cały czas popełnia ten sam błąd, podając różne daty prorocत्व dotyczących przyjścia Chrystusa; zmartwychwstania i innych wydarzeń. Na to pytanie

odpowiada jeden z byłych świadków członek „Ciała Kierowniczego” w Książce pt. „Kryzys Sumienia” Raymunda Franza”:

„Podstawową jednak rzeczą było kierowanie się w każdym przypadku kontekstem, ciągłe poddawanie się kontroli samego Pisma Świętego. To było czymś zasadniczym i najwartościowszym. Zmiana punktu widzenia nie nastąpiła w ciągu jednej nocy, lecz dokonywała się na przestrzeni lat. Stopniowo pogłębiała się we mnie zasadnicza potrzeba, by pozwolić Słowu Bożemu mówić za siebie i to w możliwie największym zakresie. Teraz wiedziałem, dlaczego te stu- lub dwustuletnie komentarze z naszej biblioteki w „Bethel” były co do swej wartości ponadczasowe: to właśnie fakt, iż komentowały Biblię wiersz po wierszu, zmuszał autorów do pozostawania mniej lub bardziej w ramach znaczenia narzuconego przez kontekst. To zaś poważnie ograniczało wszelkie „wycieczki” w stronę sekciarskich poglądów oraz kuszącą dla interpretatorów pogoń za oryginalnością”.

(Strona 30)

Szkoda, że tego nie można powiedzieć o ‘Świadcach Jehowy’ a zwłaszcza o ich przywódcach. Ciągła pogoń za oryginalnością interpretacji, potrzeba wyjaśniania na nowo fałszywych nauk doprowadziły wielu ludzi do klęski duchowej. Jakże to smutne...

DECYZJA

Każdy z nas musi podejmować w życiu różne decyzje, mniej lub bardziej udane. Najtrudniejsze są te, które dotyczą naszego życia duchowego. Kiedy stajemy przed takim wyborem najczęściej odwołujemy się do naszego sumienia. Jeżeli działa ono zgodnie z prawami Bożymi to nie ma powodu do obaw. W przeciwnym razie trzeba sobie zadać pytanie: Co zrobiłem z moim sumieniem? Czy zagłuszyłem jego głos w swoim sercu? Pamiętajmy — sumienie można na jakiś czas stłamsić ale nigdy uśmiercić. Prędzej czy później odezwie się i to z wielką siłą. Im później to nastąpi, tym większe ponosimy straty. Drogi Czytelniku, może był taki dzień w twoim życiu, że musiałeś podjąć decyzję wstąpienia do jakiejś społeczności religijnej. Gdybyś dziś stanął przed podobnym wyborem możliwe, że nie dokonałbyś go, ponieważ zdobyłeś pewne doświadczenie i wiedzę biblijną. Ale co powinienesz zrobić jeśli przekonałeś się, że droga, którą idziesz nie prowadzi cię do wieczności, lecz w przeciwnym kierunku? Wtedy musisz się zastanowić, czy to jest tylko twoje odczucie, które może się zmienić w każdej chwili, czy też coś innego. Tam gdzie uczucie bierze górę, na rozsądek pozostaje niewiele miejsca. Powinienesz poważnie się nad tym zastanowić, czy chodzi tu tylko o jakąś urazę osobistą, czy w grę wchodzi coś poważniejszego.

Trudno podjąć trafną decyzję kiedy nie posiadamy dokładnej wiedzy na dany temat. Wtedy z reguły działamy intuicyjnie bądź na podstawie czyjejś rady. Pismo mówi, że „pośpiech jest złym doradcą” dlatego każdy nasz krok powinniśmy dokładnie rozważyć. Dobrze jest przedstawić swą sprawę Bogu w modlitwie. Zobaczyć co na dany temat mówią inne wersety biblijne, nawet te, których dotąd może nie brałeś pod uwagę. Kiedy Biblia i twoje sumienie każą ci podjąć decyzję nie zwlekaj z tym. „Przewlekłe oczekiwanie sprawia sercu ból, lecz życzenie spełnione jest drzewem życia”. (Przyp. 13:12 NP)

Nie rań swego serca i nie oszukuj samego siebie. Nie zawsze jest łatwo podejmować drastyczne kroki. Może od lat jesteś szanowanym i lubianym w społeczności, którą do wczoraj uważałeś za jedynobawczą, ale Duch Święty pokazał ci, że właśnie ta religia daleka jest od Boga i świadomie wprowadza ludzi w błąd. Czy nadal mógłbyś być nauczycielem w takiej społeczności i z premedytacją uczyć czegoś, o czym Biblia nie mówi?

Przed taką decyzją stanęło wielu ludzi, którzy należeli do ‘Organizacji Świadków Jehowy’. Przez długie lata byli przekonani, że kroczą słuszną drogą. Jednak Bóg pozwolił im zobaczyć jak wielkie spustoszenie uczyniła ‘Organizacja’ w ich umyśle i sercu, zobaczyli, że skłóciła ich z sąsiadami, krewnymi etc. Uświadomili sobie, że zostali oszukani i samotni. Sami widzieli i słyszeli jak szargano dobre

imię ich niedawnych braci, którzy odważyli się opuścić 'Organizację'. Strach jest sidłem szatana, zatem nie bój się ludzi, skoro Bóg dał ci poznanie — da ci nowych przyjaciół. Wielu z nas, uczyniło ten krok i przekonało się czym właściwie jest prawdziwa wolność w Chrystusie. (Gal. 5:1) Dopiero teraz zaczynamy doceniać i rozumieć Biblię, bo wcześniej musieliśmy ją czytać przez okulary Strażnicy. Różne publikacje 'Świadków Jehowy' przekonywały nas: „*Jakże wdzięczni (powinniśmy być) Jehowie za ten szczodry dar, który otrzymujemy poprzez Jego organizację! A czy chcielibyśmy, żeby jeszcze więcej ludzi mogło korzystać z tych życiodajnych informacji, zawartych w tych czasopismach? Jak ich do tego pobudzić? (Służba Królestwa styczeń 1989 r. s. 5 p. 3)*”.

Okazuje się, że publikacje te nie pochodzą od Boga i nie przynoszą życia, a jeśli już coś przynoszą to może niezły dochód ich wydawcom. Nie można cytowanym wyżej zaleceniom odmówić zmysłu ekonomicznego jeśli zważyć, że przeszło cztery miliony etatowych lecz niepłatnych kolporterów w przekonaniu, że proponują ludziom „prawdy Boże” rozprowadza kilkunastomilionowe nakłady publikacji wydawane przez Towarzystwo Strażnica.

W Polsce mieszka około 10.000 byłych „Świadków Jehowy”. Niektórzy zbierają się razem i wspólnie czytają Słowo Boże, inni mają społeczność z różnymi zborami, które poprawnie wykładają Biblię. 'Organizacja' dobrze wie co robi wszystkie wyznania nazywając 'imperium fałszywej religii' — czyli „Babilonem Wielkim”. Gdyby tego nie uczyniła wielu 'Świadków' poszło by posłuchać co inni mają do powiedzenia. W ten sposób mogłaby stracić: autorytet, który narzuciła siłą; miliony ludzi i niezły interes.

Ponieważ nie wszyscy nasi Czytelnicy byli „Świadkami Jehowy” i nie znają metod przez nich stosowanych w tym artykule chcemy pokazać w jaki sposób potraktowano naszego brata kiedy wyłączano go z 'Organizacji'. Przebieg postępowania „komitetu Sądowniczego” nasz brat zapisał na taśmie magnetofonowej. Wszystko ma mniej więcej taki sam przebieg jak w sądzie z wyjątkiem obrony... Mamy świadomość, że na piśmie nie jesteśmy w stanie oddać atmosfery tej chwili. Materiał jest cytowany dosłownie dlatego nie ponosimy odpowiedzialności za ewentualne błędy językowe.

Komitet Sądowniczy — skrót K.S.

Oskarżony

Narrator

Późnym popołudniem K.S. odwiedził dwie rodziny, które na podstawie lektury Biblii doszły do wniosku, że Pan Jezus dopiero przyjdzie w chwale i w mocy, tak że zobaczy Go „każde oko”. Zrozumiały też, iż zmartwychwstanie nie dokonało się w 1914 roku jak uczy tego 'Organizacja' (1 Kor. 15:22, 23). Rodziny te

zostały oskarżone o głoszenie odstępczych nauk. Przenieśmy się do mieszkania naszych braci i przysłuchajmy się rozmowie. Wchodzi trzech mężczyzn.

— Dzień dobry

— Dzień dobry

— Co tu u was słychać?

— Zależy co bracie chciałeś usłyszeć?

— Jesteśmy w gościach u was i chcemy usłyszeć jak się czujecie duchowo i w ogóle.

— Przyznam się, że ostatnio miotają mną różne wątpliwości co do prawdziwości Organizacji.

— Do czego masz wątpliwości?

— Nie wierzę, że w 1914 roku przyszedł Pan Jezus, że również w tym samym roku nastąpiło zmartwychwstanie do klasy niebiańskiej. . .

— Chciałbym tu zaznaczyć, że nie przyszliśmy tu aby dyskutować o tym co jest napisane w Biblii, tylko o tym co podaje nam „niewolnik wierny i rozumny” w swych publikacjach.

W trakcie rozwijającej się dyskusji zapytano brata gdzie chodzi wraz z rodziną na zebrania skoro nie ma ich w zborze. Niezadowolenie wywołała odpowiedź, że zbierają się sami a kiedy mają czas idą do zboru Ś.J. Przewodniczący komitetu Sądowniczego wobec tego zadaje następne pytanie:

— Po co chodzicie do zboru, tam chodzą tylko ci którzy chcą się uczyć a nie kwestionować tego czego uczy Organizacja!

Brat zapytał czy ma prawo mieć wątpliwości. Komitet Sądowniczy zezwolił mu na to, ale zabronił dzielić się nimi z innymi braćmi. Za fakt, iż rozmawiał już o swych wątpliwościach z rodzonym bratem i teściową otrzymał naganę. Po tej wypowiedzi głos zabrał drugi członek K.S.

— Bracie ile lat jesteś w Organizacji?

— Dwanaście lat!

— Studiowałeś Biblię i byłeś przekonany, że to jest prawda. Kto Cię tej prawdy nauczył?

— Wtedy byłem przekonany, że to jest prawda, zresztą moje zaangażowanie się w Organizacji było niemałe. Pracowałem w niej jako pionier i kiedy pewne rzeczy zacząłem sprawdzać w Strażnicach okazało się, że nauki Organizacji nie mają pokrycia w Biblii. Nie będę ukrywał, że z tego tytułu powstał w mej głowie niezły zamęt. Nie mogąc sobie z tym poradzić, zacząłem pytać innych co o tym myślą. Efektem tych rozmów jest wasza wizyta u mnie.

— Jeżeli chcesz być w Organizacji to musisz uznać porządek i słuchać Jehowę Boga, Jezusa Chrystusa i „wiernego sługę” bo tak Jezus ustanowił i tak pisze Biblia i musisz ten autorytet uznać. Jeżeli ty będziesz chciał być mądrzejszy

od „wiernego niewolnika” od którego ty i ja poznałem prawdę to musisz sobie zdać sprawę z tego, że nie ma tam dla takich osób miejsca. Nie zapominaj, że diabeł przemienia się w anioła światłości, który ma jeden cel, sprowadzić ludzi na boczne tory a to tym bardziej przy końcu tego systemu rzeczy. Ja jestem już od prawie czterdziestu lat w prawdzie i takich odstępców to ja przeżyłem setki, po których nie ma śladu. A Organizacja idzie dalej. Ciebie nie było i Organizacja istniała, i gdy ciebie nie będzie też będzie istnieć. To nie jest dzieło ludzkie ale Boże. Dlatego chcę cię zapytać: Czy chcesz razem z całym ludem Bożym służyć w jedności i przestrzegać ten porządek jaki jest w Organizacji. Studiując Biblię z pewnością doczytałeś się, że głową kościoła jest Chrystus! A kto to jest kościół? Kościół to jest wiarna klasa, która nam przekazuje prawdy i jeśli ty je kwestionujesz, kwestionujesz zarządzenie Chrystusa. Jezus powiedział, że wielu przyjdzie w imieniu moim, i zobacz ile poglądów jest w różnych kościołach. Czy ty albo ja mogę szukać błędu w tym pokarmie, czy raczej z wdzięcznością powinniśmy go spożywać i budować innych?

— Ja chciałbym tu powiedzieć, że ja uznaje „sługę wiernego i rozumnego”, o którym mówił Pan Jezus ale to się dopiero okaże kto nim jest w czasie Jego przyjścia. Jedna ze Strażnic pisała, że każdy powinien „badać niewolnika”.

— Badać? Chyba śledzić jego myśli. Jehowa nikogo nie upoważnił do interpretacji Biblii. Jakie Ty masz możliwości zbadania Biblii siedząc tutaj?

— To myślisz, że Biblia jest księgą zamkniętą?

— Dla ciebie, dla mnie i dla każdego innego, na pewno jest zamknięta. Ty musisz przyjąć pokarm gotowy na czas słuszny.

Tu członkowie Komitetu Sądowiczego nawiązali do czasów Mojżesza — przyrównując Izraela do Organizacji. Zasugerowali, że Mojżesz nie pytał się Izraelitów co będą jedli? Czy wobec tego niewolnik miałby się pytać ciebie co ci smakuje? Jeden tylko, acz bardzo ważny fakt, przedstawiciele prawa Organizacji przeoczyli. Tym, który dawał pokarm Izraelowi był Bóg a nie Mojżesz. Natomiast samo przyrównywanie ‘Świadców Jehowy’ do Izraela nie tylko nie ma podstaw biblijnych lecz zakrawa na czyste zarozumiałstwo. Nasz brat starał się im udowodnić, że „wierny sługa” jest jeszcze nieznan.

— Nie zapominajmy o słowach Pana Jezusa, że dopiero w czasie Jego przyjścia On zadecyduje o tym, kto jest tym wiernym sługą (Mat. 24:45–51). Pan Jezus wyraźnie mówi o służbie dobrem i złym. I Jego przyjście to pokaże.

— A kiedy Pan Jezus przyszedł?

— Według interpretacji Towarzystwa Strażnica w 1914 roku, ale ja wiem inaczej.

— Co ty rozumiesz pod pojęciem Towarzystwa? To znaczy, że dla ciebie nie jest to organizacja Boża? Chcę abyś ty się konkretnie wypowiadał, bo od tego bracie drogi jest twoje być, albo nie być!

— *Pismo mówi, że w czasie przyjścia Chrystusa, sługa będzie postawiony nad całą Jego majątnością.*

— A ty masz wątpliwości co do tego?

— *Nie, nie mam, że tak będzie!*

— Acha, dopiero to będzie... Wobec tego nie wierzysz w to, że w 1914 roku Jezus ustanowił „wiernego i rozumnego niewolnika”? To, kto kwestionuje przyjście Pana my czy ty? Ale my nie przyszliśmy tu na dyskusję. Dla nas wystarczy to co podaje nam „niewolnik” na łamach publikacji i przy pomocy publikacji jesteśmy to w stanie odczytać. To znaczy, że Pan Jezus według ciebie jeszcze nie przyszedł?

— *Z Biblii wynika jasno, że Pan jeszcze nie przyszedł!*

— A skąd ty to wiesz?

— *Z tych i innych wersetów biblijnych, mam to udowodnić?*

— My nie przyszliśmy tu dyskutować, my czytamy publikacje Towarzystwa na bieżąco i to nam wystarcza. Pytam się ciebie, która religia dostaje taki wspaniały pokarm. Ja mam zbadane wszystkie religie i nie ma takiej, która by tak zjednoczyła lud na obliczu ziemi jak zjednoczył wierny i rozumny niewolnik. Ja badałem to wszystko i przekonałem się, że tu jest wierny i rozumny niewolnik i ten daje mi pełne zrozumienie pokarmu na czas słuszny.

— *Zwróćcie uwagę na wypowiedź Pana Jezusa i nie dodawajcie więcej do tego co jest napisane. Skoro Pan Jezus powiedział, że Jego przyjście pokaże kto jest wiernym i niewiernym sługą, to tak będzie.*

— *Pokazał, że jest wiernym sługą!*

— *Nie pokazał jeszcze bo nie nastąpiło Jego przyjście!*

— Kiedy ty oczekujesz przyjścia? Przyjdzie do ciebie, poda ci rękę i powie: „Jezus jestem”?

— *Nie drwijcie sobie z tego!*

— Chciałbym tu podkreślić, że ty nie zostałeś upoważniony do interpretacji Biblii. Biblia została nie spisana dla ciebie tylko dla niewolnika, chyba, że jeszcze o tym nie wiedziałeś. Jehowa przez Jezusa Chrystusa ustanowił niewolnika dysponentem nauczania. Jeśli chcesz być w Organizacji musisz być na warunkach jakie tobie ta Organizacja podaje. Jeśli nie to musisz ją opuścić.

— *Wylączacie mnie za to, że się trzymam Biblii. Możecie mnie wylączyć ale ja i tak pozostanę przy tym co mówi Biblia.*

— Widzisz, wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jezus Chrystus przyszedł. A Ty nie uznajesz tego, dlatego stajesz się zwodzicielem i antychrystem.

W swej gorliwości dla Organizacji członkowie K.S cytowali wersety biblijne, które mówią o pierwszym przyjściu Jezusa Chrystusa, w ciele. Apostoł Jan mówił, że ci „którzy nie wyznają, że Jezus przyszedł w ciele, nie są z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie”. (1 Jana 4:3) Biblia wyraźnie mówi tu o narodzinach Jezusa Chrystusa, a nie o wtórnym widzialnym przyjściu w co kierownictwo Organizacji nie wierzy.

— Ty stajesz się antychrystem i to nad czym pracowałeś dwanaście lat, utraciłeś bo dałeś się szatanowi zwieść. Odchodzisz od narzędzia, którym się Chrystus posługuje (2 Jana 8–11).

„Bracia” z ‘Komitetu Sądowiczego’ nie wzięli pod uwagę żadnego wersetu biblijnego — którymi chciał bronić się nasz brat — cały czas broniąc Strażnicę a nie Pisma Świętego. Po raz ostatni próbowali przekonać go, że Jezus Chrystus przyszedł niewidzialnie w 1914 r.

— Może na koniec jeszcze jedno pytanie: „Jak ty chcesz widzieć Jezusa, jak on się ma tobie objawić?” Ty uznajesz tekst z Obj. 1:7 i wierzysz, że spełni się literalnie?

Argumenty naszego brata, próbującego ten tekst tłumaczyć innymi wersetami Biblii, zostały „obalone” stwierdzeniem, że tak robią w kościele katolickim.

— Strażnica jest wydawana od 108 lat, i to co było wydane 100 lat temu czy zaprzecza temu co jest wydawane dzisiaj?

— Oczywiście, że zaprzecza, chcesz to ci to udowodnić.

Kiedy wpadli w zastawioną przez siebie pułapkę, wycofali się z argumentu nieomyślności Strażnicy, twierdząc, „że niewolnik nie rościł sobie nigdy prawa do nieomyślności”. Interesujący jest tylko fakt zacieklej obrony swego zrozumienia przez „niewolnika”. Przecież skoro jest omylny to również obecna interpretacja może się okazać mylna? Dlaczego wyłączają ludzi za wierne trzymanie się Słowa? Czy służą oni Bogu, czy Jego przeciwnikowi, który cały czas od zarania dziejów ludzkości zwodzi ludzi zasłaniając się Biblią. Nasz brat dotknął ich do żywego kiedy odczytał ewangelię Mateusza 24:24–27: „że powstaną fałszywi prorocy, którzy będą przepowiadać przyjście Pana. Ale Pan powiedział: „(. . .) nie wierzcie im. Gdyż jak błyskawica pojawi się od wschodu i jaśnieja aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego”.

— Ty mówisz, że wszyscy Go zobaczą, to jest błędne rozumowanie. Chcę ci przypomnieć, że ty nie masz prawa do interpretowania Biblii. Żeby można to robić trzeba mieć dostęp do oryginałów, ale ciebie niestety tam nie wpuszczają. Wracając do Obj.1:7 bierzesz to literalnie?

— *A dlaczego by nie?*

— Stuknij się swoją mózgowicą, żeby ci co Go przebili leżą w prochu ziemi, to Jezus musi ich przyjść naprzód zbudzić, a według ciebie zobaczą Go na obłokach. Opamiętaj się...

— *Dlaczego nie ma się to spełnić literalnie, skoro Biblia o tym mówi i to w wielu miejscach?*

— Po co mamy filozofować. Musisz to wziąć na logikę. Ziemia jest kulista i skoro by się ukazał musiałby latać jak sputnik, aby Go zobaczyła druga półkula. W ostateczności mogliby go ujrzeć żywi, ale co z tymi, którzy leżą w prochu ziemi? Nie wyrwyj tekstu z kontekstu i nie daj sobie zaciemniać umysłu.

Specyficzna „logika” przedstawicieli K.S. doprowadza nas prostą drogą do niewiary we wszechmoc naszego Stwórcy. Skoro Pan Jezus powiedział, że „ujrzy go wszelkie oko i ci, którzy go przebili” to tak się stanie, bez względu na to co mówi ci rozum.

— Czy ty lepiej rozumiesz Biblię jak niewolnik, czy rozmawiałeś kiedyś z bratem Franzem? Żebyś ty wiedział jak oni analizują Biblię. On Biblię zna na pamięć, zna hebrajski. A ty chcesz jego poprawić? To on nie ma zrozumienia? Na przykład jak ty rozumiesz słowa z Objawienia 22:1? Widzisz niewolnik mi to pięknie wytłumaczył. Ta rzeka płynie do świątyni „wiernego niewolnika”. On daje mi wodę czystą, co to jest woda czysta? Są to zdrowe nauki, które ja przyjmuję i tego się trzymam.

Wynikiem tej „dyskusji” było oczywiście wyłączenie naszego brata z ‘Organizacji’. Pomimo złych przepowiedni Organizacji, mówiących, że po nim i po innych — jemu podobnych — nie pozostanie ślad brat ten wraz z rodziną żyje i stara się postępować tak jak tego wymaga Słowo Boże. Nie poddał się naciskowi ‘Organizacji’ obwieszczającej całemu światu, że jeśli nie zostaniesz jej członkiem to czeka cię zagłada.

Może od niedawna masz kontakt ze ‘Świadcami Jehowy’ i widzisz tylko jedno ich oblicze. Przedstawiliśmy ci to drugie, bardziej bolesne, którego może byś się nigdy nie spodziewał. Zamieszczając ten materiał nie mieliśmy na celu obnażenie kulis Organizacji, bo doskonale uczyni to Jezus Chrystus. Chcieliśmy ostrzec cię przed kłamstwem i przykrym rozczarowaniem.

Kiedy zapukają do twoich drzwi, ‘otworzą’ ci Biblię; natomiast kiedy staniesz się jednym z nich ‘otworzą’ ci Strażnicę, którą zastąpią ci prowadzenie Ducha Bożego (Jan 16:13). Od tej chwili będzie to twój przewodnik, który cię zaprowadzi na manowce. Jeśli chcesz uniknąć niepotrzebnego zawodu — przypomnij sobie to ostrzeżenie, kiedy zapukają do twoich drzwi...

ZANIM NADEJDZIE DZIEŃ PAŃSKI

Nim nastąpi ten dzień, zgodnie ze słowami ap. Pawła musi pojawić się „człowiek niegodziwości, syn zatracenia”. Jest to postać ciekawa a jednocześnie tragiczna. Nie zginie naturalną śmiercią, ale „Pan Jezus zabije go tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego” (2 Tes. 2:8-10). O tym samym człowieku bezprawia, który zginie „bez udziału ręki ludzkiej” (Dan. 8:25) pisał prorok Daniel prawie dwa tysiące sześćset lat temu.

Jego pojawienie się będzie miało dla ludzkości tragiczne skutki, dlatego ludzie wierzący w Boga powinni znać czas w jakim pojawi się on na arenie świata. Kiedy wystąpi będzie czynił starania, aby podstępem lub przemocą niektórych odciągnąć od Boga. Użyje diabelskich metod, by o ile to możliwe zwieść również wybranych. Skłoni cały świat do pójścia za nim, o czym informuje księga Objawienia 13:8: „I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy którego imię nie jest zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity”.

„Człowiek bezprawia” ma pojawić się na jakiś czas przed przyjściem Pana Jezusa. Apostoł pod natchnieniem Ducha Świętego napisał: „Jest to dowodem sprawiedliwego sądu Bożego i tego, że zostaliście uznani za godnych Królestwa Bożego, za które też cierpicie. Gdyż sprawiedliwa to rzecz u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają. A wam uciskanym, dać odpocznienie wespół z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej. W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa”.

(2 Tes. 1:5-8 NP.)

Z powyższych doniesień biblijnych dowiedzieliśmy się, że przyjdzie naszego Pana Jezusa Chrystusa położyć kres:

- „człowiekowi niegodziwości”
- „tym, którzy nie znają Boga”
- „oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana”

Posłuszeństwo ewangelii naszego Pana, możemy wyrazić głosząc ją w tej samej, czystej formie co Jezus i Jego apostołowie. Już w pierwszych zborach pojawili się ludzie, którzy twierdzili, że są uczniami Chrystusa, a w podstępny sposób narzucali zborownikom swoją ewangelię. Apostoł Paweł nie ustępował na krok tym samozwańczym apostołom. Pisząc list do zboru w Galacji dał wyraz swemu rozgoryczeniu, ganiąc ich naiwność z jaką poszli za zwodniczymi naukami: „Dziwię się, że tak łatwo odchodzicie od Boga, który w swej dobroci powołał was ze względu na Chrystusa i skłaniacie się do innej ewangelii, a przecież nie ma żadnej innej ewangelii. Są natomiast między wami jacyś wichrzyciele,

którzy chcą wypaczyć Ewangelię Chrystusa. Lecz choćbym ja sam, a nawet anioł z nieba głosił ewangelię inną od tej, którą wam głosiłem, niech będzie wyklęty!” (Gal. 1:6–9 WP)

Każdy z nas musi zdać sobie sprawę z tego co głosi. Gdy Pan przyjdzie wszystko zostanie ujawnione. Na nic zdadzą się oświadczenia — Mat. 7:21–23. Nauka Jezusa Chrystusa jak i apostołów o powtórnym przyjściu jest taka sama. „Pan Jezus przyjdzie ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym”. „Gdy tylko minie okres wielkiego ucisku, nastąpi zaćmienie słońca, księżyc zgaśnie, gwiazdy zaczną spadać z nieba i rozpręgą się moce kosmiczne. Wtedy pojawi się na niebie znak, że Syn Człowieczy nadchodzi. Trwoga ogarnie wszystkich ludzi na świecie. Będą się szamotać w przerażeniu, będą płakać i zobaczą, jak Syn Człowieczy pełen mocy i majestatu przychodzi otoczony chmurami. Wyśle swoich aniołów, którzy donośnie zatrąbią, aby zgromadzić swoich wybranych z czterech stron świata, z jednego krańca horyzontu pod drugi”.

(Mat. 24:29–31, WP.)

Czy wierzysz, że tak będzie wyglądało powtórne przyjście Chrystusa? Apostoł Paweł chlubił się z tego od kogo otrzymał poznanie ewangelii: „Nie przyjąłem jej od ludzi, ani nikt mnie jej nie nauczył, lecz objawił mi ją Chrystus”.

(Gal. 1:12 WP)

Czy poznałeś ewangelię Jezusa Chrystusa i czytasz ją tak jak Pan powiedział? Większość ludzi usłyszała ewangelię przez czyjeś zwiastowanie. Miało to miejsce za dni apostołów, ma i w naszych czasach. Weźmy sobie głęboko do serca radę jaką dał ap. Paweł Koryntianom: „Ten przykład, bracia, zastosowałem tu do siebie i do Apolosa; zrobiłem to ze względu na was, abyście się od nas nauczyli nie doszukiwać się w Piśmie czegoś więcej niż ono zawiera i nie przechwalać się jednym nauczycielem, a pogardzać drugim” (1 Kor. 4:6 WP). Każdy, kto chce wyczytać więcej niż napisano musi ponieść porażkę. Ap. Piotr przestrzegał aby: „nie dawać posłuchu mitycznym wymysłom, zapowiadaliśmy wam pełne przyjście naszego Pana; byliśmy bowiem naocznymi świadkami jego wielkości” (1 Piotra 1:16). W drugim swym liście prosił: „(...) miejcie się na baczności i nie dajcie się zwieść błędami ludzi bezbożnych, ale zachowujcie stanowczą postawę”.

(2 Piotra 3:17 WP)

Ostrzeżenie to jest aktualne cały czas!

Niebiblijna interpretacja o przyjściu Pana

Książka wydana przez Towarzystwo Strażnica pt. „Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi” na stronach od 142–147 stara się przekonać szczyrych

ludzi, że Chrystus miał przyjść niewidzialnie. Jak to pogodzić z wszystkimi wypowiedziami Pisma, które uczą, że Chrystus przyjdzie widzialnie, w mocy i ujrzy go wszelkie oko? Na podstawie treści tego fragmentu można przypuszczać, że wydawcy książki znają poprawną odpowiedź, gdy stawiają czytelnikowi pytanie:

„Niektórzy mogą zapytać: Czy dwaj aniołowie, którzy przy tym byli, nie powiedzieli apostołom, że Chrystus przyjdzie w ten sam sposób, jak go widzieli idącego do nieba? (Dz.Ap. 1:11). Tak, ale warto zaznaczyć, że oni powiedzieli w „ten sam sposób”, ale nie w tym samym ciele”.

W jakim ciele Pan Jezus odszedł do nieba? W takim jak przyjdzie. „A my przecież mamy obywatelstwo Niebios i oczekujemy przybycia stamtąd wybawcy, którym jest Chrystus Jezus, nasz Pan. On przemieni nasze śmiertelne ciało na wzór swego zmartwychwstałego ciała, a uczyni to mocą, dzięki której panuje nad wszystkim”. (Fil. 3:20, 21 WP). W jakim ciele Pan Jezus odszedł do nieba? Odpowiedź uzyskaliśmy z powyższej wypowiedzi ap. Pawła. Skoro przez czterdzieści dni ukazywał się w tym ciele i ludzie mogli Go dotykać, spożywał z nimi posiłki, to dlaczego niemożliwe jest aby ludzie mogli Go zobaczyć tym bardziej, że aniołowie Boży wyraźnie pokreślili, że „Chrystus wróci w ten sam sposób”. A, w którym miejscu aniołowie powiedzieli, że Pan Jezus nie przyjdzie w tym samym ciele?

Kierownictwo Brooklynu aby odwrócić uwagę nieświadomego podstępnie szczerego człowieka od rzeczy najważniejszej, zadaje pytanie, którego nie ma w całej Biblii. Komu najbardziej zależy na tym aby świat nie uwierzył w widzialne przyjście Chrystusa? Odpowiedź na to pytanie jest tylko jedna. Diabłu. On wie, że przyjście Pana będzie końcem zwodzenia narodów. (Obj. 20:1, 2)

Kogo używa do głoszenia takich nauk? Ludzi, którym: „Brak wiary, bo władca tego świata dotknął ślepotą ich umysł tak, że nie dociera do nich światło Ewangelii, w której jaśnieje blask Chrystusa. W nim mamy obraz samego Boga”.

(2 Kor. 4:4)

Brak wiary w co? W to co uczył Pan Jezus i apostołowie.

„Tak przyjdzie jak odszedł”

„I gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę a obłok wziął go sprzed oczu. I gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich i rzekli: Mężowie galilejscy, czemu tak stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba”.

(Dz.Ap. 1:9-11)

Wszystkie wersety biblijne traktujące o powtórным przyjsciu, nawiazuja do w/w tekstow:

- (...) i ujra Syna Czlowieczego przychodzacego na oblokach (Mat. 24:30)
- „Syna Czlowieczego (...) przychodzacego na oblokach nieba” (Mat. 26:64)
- „Oto na oblokach niebieskich przyszedl ktos, podobny do Syna Czlowieczego” (Dan. 7:13)
- „Wtedy ujra Syna Czlowieczego, przychodzacego na oblokach z wielka moca i chwala” (Marka 13:26)
- „Oto przychodzi wśród oblokow, i ujry go wszelkie oko” (Obj. 1:7)

Kiedy Pan Jezus mowil o swoim przyjsciu, zawsze podkreslal ten charakterystyczny znak — „oblok”. Najtrudniejszym argumentem do obalenia przez kierownictwo ‘Świadców Jehowy’, traktujacym o widzialnym przyjsciu Pana Jezusa sa slowa z ksiegi Objawienia 1:7. Trudnym co wcale nie znaczy niemożliwym. Skomentowano go nastepujacy sposob: „Biblia mowi tu o widzeniu, ale nie w sensie doslownym, tylko w znaczeniu rozpoznania, albo uświadomieniu sobie. Wyrazenie „każde oko go zobaczy” znaczy wiec, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny”.

(Będziesz mógł żyć wiecznie... str. 146 §14) Szkoda czasu i papieru na tak banalne odkrycie jak stwierdzenie, „że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny”. O tym wie każdy wierzący człowiek. Chrystus zapewniał cały czas: „gdzie będzie was dwóch, albo trzech, jestem pośród was” (Mat. 18:20). W innym miejscu powiedział: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. Dlaczego ‘Świadcowie’ i inni nie mogą pojąć całej prawdy głoszonej przez Jezusa? Bo nie przestrzegają tego co On nakazał. Podważają Jego wypowiedzi, degradują Go do rangi anioła, a zatem kierują się własną mądrością, która „słuchaczy do zguby prowadzi”. Jak myślisz Czytelniku czy prorocy, apostołowie oraz sam Pan Jezus świadomie wprowadzali ludzi w błąd? Taka nauka może płynąć tylko od wrogów krzyża Chrystusowego. Błądzenie jest rzeczą ludzką lecz głoszenie kłamstw w imieniu Biblii i Boga to sprawa diabelska.

Czy ‘Towarzystwo Strażnica’ jest Bożym kanałem?

Posłuchajmy co piszą o sobie: „Biblijne i traktatowe Towarzystwo Strażnica, ciało zarządzające ś.J. uznaje się za Boży „wylączny, kolektywny przekaznik biblijnej prawdy dla ludzi ziemi”, w obecnych dniach ostatecznych”. (Strażnica 15 lipiec 1960 r., s. 439) W innym miejscu postawiono pytanie: „Od jak dawna Bóg postuguje się Towarzystwem Strażnica?: „Biblijne i Traktatowe Towarzystwo Strażnica jest największą korporacją świata, ponieważ od czasu jej założenia do tej pory, Pan „używa jej jako kanału udostępniającego Dobrą Nowinę” (Strażnica 1917 r., s. 22)

Organizacja utrzymuje, że jej biblijne tłumaczenia i interpretacje pochodzą od Boga. „*Są one przekazywane duchowi świętemu, który niewidzialnie komunikuje się ze śJ. — oraz z departamentem publikacji*” (jest to wypowiedź Fryderyka Franza, obecnego Prezesa Towarzystwa Strażnica z 1954 r. kiedy pełnił funkcję v-ce prezesa dla Scottish Daily Express, 24 listopada 1954 roku).

Z księgi *Objawienia 1:7* dowiadujemy się, że zobaczą go nie tylko żywi, ale „**także ci, którzy go przebili**”. Czy Biblia i na to pytanie daje odpowiedź? Owszem.

Kto przebił bok Pana Jezusa? Byli to żołnierze rzymscy. Jak nas informuje ewangelia *Jana 19:34* „**lecz jeden z żołnierzy włócznią przebił bok jego i zaraz wyszła krew i woda**”. Temu niecodziennemu zjawisku przyglądało się mnóstwo ludzi. Kiedy Pan Jezus zmarł „**wtedy setnik, ujrawszy co zaszło, oddał chwałę Bogu, powiadając: Zaiste człowiek ten był sprawiedliwy. A wszystkie te rzeczy, które się zeszły na to widowisko, gromadami rozchodziły się w poczuciu winy, pod wrażeniem tego co widzieli**” . (*Łuk. 23:47, 48*). W liście do Rzymian, Ap. Paweł podkreślił co musi uczynić człowiek, który ma być zbawiony. „**Jeśli więc wyznasz ustami, że Jezus jest Panem i uwierzysz całym sercem, że Bóg go wzbudził z martwych, będziesz zbawiony**”. (*Rzym. 10:9*) W Pierwszym liście do Koryntian ap. Paweł podaje kolejność zmartwychwstania. „**Każdy według właściwej kolejności. Chrystus jako pierwszy, a później, gdy przyjdzie jeszcze raz, ci, którzy do niego należą**” (*1 Kor. 15:23 WP*). Skoro Biblia donosi nam, że setnik oddał chwałę Bogu, to znaczy, że uwierzył w Chrystusa, a zatem ma nadzieję na pierwsze zmartwychwstanie. Biblia nie podaje imion ludzi, którzy przebili bok Pana Jezusa, ale również nie mówi, że w Niego nie uwierzyli. Skoro jednak Pan Jezus powiedział, że ujrzą Go, to znaczy, że tak będzie. Gdyby dzisiejsi nauczyciele z Towarzystwa Strażnica żyli za dni proroka Izajasza, który prorokował o narodzinach Pana Jezusa, znaleźli by tysiące interpretacji, aby tylko nie dać wiary w Słowo Boże, mówiące: „**Oto panna pocznie i porodzi syna**” Proroctwo spełniło się literalnie, tak jak zapowiadał Bóg (*Mat. 1:23*).

Pan Jezus nie ma powodu aby się ukrywać. Nigdy i nikogo nie uczył, że Jego wtóra obecność będzie niewidzialna. Na takie nauki stać tych, o których czytamy w księdze *Judy 8*.

Listy Czytelników

Drodzy w Panu

Serdecznie dziękuję za list, szczere rady, jak i za trzy numery „Słowa Nadziei”. Napisałem do was już trzy listy, ale dzisiaj chciałbym się przedstawić. Świadkiem Jehowy byłem przez 32 lata, pełniłem obowiązki starszego zboru. W pewnym okresie zrezygnowałem z przywileju z powodu tolerowania grzechu przez innych starszych. Ale nadal uważałem się za Świadka Jehowy. Niedawno dostałem od jednego studenta wasze dwa biuletyny i mam ich razem pięć. Choć mam stopy Strażnic, ale one wszystkie razem wzięte nie mają dla mnie takiego znaczenia jak te pięć egzemplarzy „Słowa Nadziei”. Pracowałem przez osiemnaście lat w kopalni pod ziemią i jestem człowiekiem schorowanym. Cała moja rodzina należy do Organizacji i trudno będzie ich teraz przekonać, że tego czego uczyłem ich całe życie jest kłamstwem. Dziękuję wam za wspaniałe rady, które udzieliliście mi w liście. Zgadza się z wami aby nie postępować zbyt pochopnie, coraz lepiej rozumiem to co piszecie, choć wiele tematów jest dla mnie jeszcze niezrozumiałe, ale mam nadzieję, że i na te pytania dostanę odpowiedź. Wybaczcie mi, że używam słów, którymi posługuje się Organizacja, ale wierzę, że wy to rozumiecie.

Trudno mi się pogodzić z tym, że przez tyle lat byłem oszukiwany, jedynym ukojeniem jest dla mnie modlitwa, aby się z tym pogodzić. Znam ludzi w Organizacji, którzy należą do tzw. pomazańców — którzy mają nadzieję niebiańską. Sam mogłem się przekonać, że oni tak samo się myślą jak ci w Brooklynie. Komu było potrzebne przepowiadanie roku 1975, skoro Biblia mówi, że dnia i godziny nikt nie zna.

Zrozumiałem co to znaczy być chrześcijaninem i do kogo się to odnosi. Zrozumiałem to dzięki czytaniu Biblii, modlitwie i waszemu biuletynowi. Muszę się wszystkiego uczyć od nowa. Całe 32 lata to była filozofia ludzka, która prowadzi do nikąd. Kiedy czytam Biblię nasuwa mi się coraz więcej pytań np.:

- Drugie owce — czy jest to temat poprawnie wytłumaczony, czy też potrzebuje skorygowania?
- Kto idzie do nieba?

Drodzy bracia podziwiam was za trud, jaki musieliście sobie zadać, aby docierać do takich ludzi jak ja. Już teraz rozumiem ile czeka nas pracy, aby dotrzeć do tych wszystkich, którzy zostali oszukani tak jak my. Chciałbym jak najwięcej dowiedzieć się prawd biblijnych, ponieważ spodziewam się wizyty komitetu sądowego Świadków Jehowy, dlatego, że zacząłem myśleć tak jak uczy Biblia. Chciałbym wiedzieć jak z nimi rozmawiać, bo nadal nie popieram zła jakie oni

tolerują i nauk jakie głoszą. Już od dość dawna nie głoszę oficjalnie, ale nie wystąpiłem z tej Organizacji, ponieważ jeszcze nie rozumiem wielu nauk. Znalazłem się w punkcie zerowym, ale myślę, że teraz będzie łatwiej niż wtedy kiedy wstępowałem w ich szeregi.

Dlatego prosił bym was abyście skontaktowali mnie z kimś, kto znalazł się w podobnej sytuacji jak ja. Na pewno takich ludzi macie sporo. Mam jeszcze sporo pytań, ale wiem, że takich listów macie mnóstwo, dlatego modlę się o to, aby Bóg dodał wam zdrowia. Niech wam błogosławi nasz Pan Jezus. Modlę się za wami i sobą, aby Bóg pozwolił mi przez swego Ducha abym jak najszybciej to wszystko zrozumiał. Od dziś przestałem być tzw. „Świadkiem Jehowy”.

Wasz brat Józef

Szanowna Redakcjo

Dziękuję za list i czasopismo. Jestem Katolikiem, mam 32 lata. Moja znajomość Biblii jest nikła, dlatego wszelka literatura chrześcijańska jest mi pomocna w zrozumieniu Biblii. Mniej więcej dwa lata temu w gazecie przeczytałem ogłoszenie: W oparciu o Pismo Święte udowadniamy fałszywe nauki „Świadców Jehowy”. Napisałem na wskazany adres, przysłano mi kasetę Video o Organizacji ś.J. i dwa egzemplarze czasopisma „Słowo Nadziei”, oraz „Proroków z Brooklynu”. Moje zainteresowanie Biblią wzrosło, ale nie mogę powiedzieć, że czytając Słowo Boże wszystko natychmiast rozumię. Świadcami Jehowy interesuję się od kilku lat, ale od niedawna coś konkretnego o nich i ich nauce wiedziałem. (...) Posiadając tylko dwa wasze czasopisma, daje mi to lepsze zrozumienie Słowa Bożego jak i całkiem inne spojrzenie na Organizację Świadców Jehowy. Chciałbym się dowiedzieć czy w waszych poprzednich czasopismach „SN” był poruszany temat kim jest „Michał Książę”. Proszę was o przysłanie mi dodatkowo drugiej książki „Kryzys Sumienia” i zdobycie poprzednich numerów „SN”. Są one dla nas cenne i chciałbym posiadać je w swej bibliotece.

Mirosław B.